

## Sprawozdanie z udziału w pracach komisji

Uwaga – jest to opis **mojego** wkładu w pracę w komisji konkursowej, więc skupiam się na opisanii działań, które podejmowałem reprezentując stowarzyszenie.

18.01.2013

Wziąłem udział w posiedzeniu komisji opiniującej oferty które zaplanowano na godzinę 13:00 w Sali 101. W spotkaniu uczestniczyło łącznie 8 osób na 10 zasiadających w komisji powołanej przez Prezydenta Miasta Konina zarządzeniem Nr 59/2013 z dnia 06.06.2013r. W spotkaniu nie wzięły udziału 2 osoby reprezentujące organizacje pozarządowe – jedna z nich nie mogła przybyć, druga złożyła rezygnację w związku z powiązaniem z oferentem – informacja podana przez przewodniczącego komisji.

1. Wskazano sekretarza komisji, rozdano stosowne oświadczenie o braku powiązań z oferentami oraz listę obecności które podpisałem. Przewodniczący odczytał regulamin, zarządzenie prezydenta z wyszczególnieniem składu powołanej komisji i poinformował, iż w ramach ogłoszonego konkursu, zgodnie ze wskazanym terminem wpłynęły dwie oferty złożone przez oferentów w tym jedna nie złożona zgodnie z wymogiem konkursowym – w zaklejonej i zapieczętowanej kopercie.

2. Złożyłem komisji stosowne oświadczenie upoważniające mnie do występowania w charakterze reprezentanta Stowarzyszenia Akcja Konin i zadałem pytanie, czy komisja może pracować w poszerzonym składzie(9 osób zamiast regulaminowego od 4 do 8), zapewniono mnie, że jest to dopuszczalne.

3. Przedyskutowano możliwość dopuszczenia oferty która złożona została „luzem”. Następnie odbyło się głosowanie nad odrzuceniem oferty z powodu nie złożenia oferty w kopercie – czyli wg. wymogu ogłoszenia konkursowego. Głosowałem przeciw, ponieważ w mojej opinii był to błąd formalny i należało wezwać oferenta do uzupełnienia braków formalnych a dopiero w przypadku nie uzupełnienia w regulaminowym terminie oferta mogła zostać odrzucona. Oddając głos sugerowałem się tym, że żaden z zapisów regulaminu, programu współpracy z organizacjami pozarządowymi(zawiera dział ustalający sposób działania komisji opiniującej), czy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, nie umożliwia odrzucenia oferty na podstawie takiego braku bez wcześniejszego wezwania oferenta do uzupełnienia. Usiłowałem bezskutecznie uzyskać informacje – na podstawie jakiego zapisu regulaminu zamierzamy wykluczyć tę ofertę. Dokonano głosowania Zostałem przegłosowany większością głosów i oferta została odrzucona(7 za, 1 przeciw).

4. Komisja przystąpiła do wglądu w drugą ofertę. W związku z obszerną zawartością wykonano kserokopię wraz z załącznikami dla każdego członka komisji. Zdania były podzielone, część osób uznała że braków formalnych nie ma, część nie zabrała głosu. Zaproponowano przekazanie członkom komisji oferty, ponieważ niektórzy potrzebują kilku godzin aby dokładnie zapoznać się z treścią co umożliwi wskazanie błędów – propozycja została przyjęta.

5. Ustalono termin kolejnego spotkania na Czwartek godz. 10:00 gdzie mieliśmy omówić ewentualne braki lub błędy zawarte w ofercie.

Spotkanie zakończono, otrzymałem kopię oferty, podpisałem stosowne oświadczenie, podpisałem listę obecności. Nie otrzymałem do podpisu protokołu ze spotkania.

#### 19.06.2013

Po ponownym zapoznaniu się z dokumentacją konkursową, regulaminem, programem współpracy i ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, postanowiłem udać się do UM Konin (godziny poranne) i odnieść się do kwestii odrzucenia oferty w drodze głosowania i prosić o wznowienie dyskusji odnośnie odrzucenia oferty bez wzywania do uzupełnienia. Celowo zrobiłem to dzień przed ustalonym posiedzeniem komisji – chciałem podzielić się moimi wątpliwościami z wyprzedzeniem, aby nie powodować zbędnych opóźnień w czasie zaplanowanego na 20.06.2013 posiedzenia komisji.

1. Spotkałem się z członkiem komisji konkursowej, przedstawiłem powód mojej wizyty i próbowałem namówić na ponowne rozpatrzenie sprawy, przy okazji potwierdziły się moje podejrzenia i uzyskałem informację, że w poprzednim postępowaniu miała miejsce identyczna sytuacja, z tą różnicą, że wtedy oferta została przyjęta, wezwano oferenta do uzupełnienia braków formalnych tj. – do złożenia oferty w zaklejonej i opieczętowanej kopercie. Dodatkowo pojawiły się wątpliwości dotyczące miejsca złożenia oferty, czy została ona złożona do wskazanego w ogłoszeniu pomieszczenia. Członek komisji nie przyznał mi racji ale obiecał, że przemyśli tę kwestię. Wspólnie udaliśmy się do przewodniczącego komisji, niestety nie zastaliśmy go.
2. Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych, ponownie pojawiłem się UM Konin i udałem bezpośrednio do przewodniczącego komisji któremu przekazałem moje wątpliwości oraz informację, że identyczna sytuacja miała miejsce w poprzednim konkursie i oferta nie została odrzucona. Wspólnie ustaliliśmy, że oferta wpłynęła do właściwego miejsca – do biura podawczego, zgodnie w wymogiem zawartym w ogłoszeniu. Więc pozostało jedynie omówić dlaczego w poprzednim postępowaniu oferta bez koperty przeszła do dalszej weryfikacji a w obecnym została odrzucona. Przewodniczący zadeklarował, że zorientuje się w sytuacji jaka miała miejsce w poprzednim postępowaniu i wrócimy do rozmowy na nadchodzącym posiedzeniu komisji.

#### 20.06.2013

Wziąłem udział w posiedzeniu komisji opiniującej oferty które zaplanowano na godzinę 13:00 w Sali 101. W spotkaniu uczestniczyło łącznie 9 osób zasiadających w komisji. Spotkanie rozpoczął przewodniczący informując o tym, że w dniu 19.06.2013 miała miejsce moja „nieformalna” wizyta i udzielił mi głosu.

1. Poinformowałem o tym, że chciałbym wrócić do głosowania którym odrzucono jedną z ofert. Po raz kolejny mówiłem o tym, że nie znalazłem zapisu w regulaminie który by upoważniał do odrzucenia oferty bez wzywania do uzupełnienia braków i że będę potrzebował pisemnego

uzasadnienia podjęcia takiej decyzji zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że wiem iż identyczna sytuacja miała miejsce wcześniej i nie rozumiem na jakiej podstawie w identycznym przypadku wydaje się inną, sprzeczną ze stanowiskiem poprzedniej komisji konkursowej, decyzje. Po krótkiej wymianie zdań z kilkoma członkami komisji, mój wniosek został zamknięty przez przewodniczącego, który poinformował mnie, że teraz komisja zadecydowała inaczej, ponieważ teraz on jest przewodniczącym. Przyjąłem informację do wiadomości i nie wracałem do tematu.

2. Korzystając z udzielonego prawa głosu poinformowałem komisję, iż wydana nam dokumentacja powinna znajdować się w UM Konin i nie powinna zostać przekazana członkom komisji. Zapytano mnie dlaczego dopiero teraz o tym wspominam a ofertę zabrałem do domu, więc odpowiedziałem, że natknąłem się na ten zapis regulaminowy w momencie sprawdzania ofert ze zgodnością wymogów zawartych w regulaminie i postanowiłem poinformować o tym komisję.
3. Komisja przystąpiła do odczytywania uwag odnośnie oferty. Zaskoczył mnie fakt, iż zadecydowano, że nastąpi omówienie uwag merytorycznych ponieważ formalnych nie stwierdzono. Moje uwagi(11) odczytałem jako ostatni, podkreślając, że według mnie, część z nich to błędy formalne a część to błędy merytoryczne.
4. W drodze głosowania ustalono, że omówione uwagi są uwagami merytorycznymi, głosowałem przeciw, podobnie jak jeden z członków komisji, który przyznał mi rację i stwierdził, że część moich uwag to błędy formalne i należałoby wezwać oferenta do poprawy kilku wskazanych przeze mnie błędów/braków. Głosowanie 7 za, 2 przeciw.
5. Ustalono kolejny termin posiedzenia komisji, 21.06.2013 godz. 8:00 na którym komisja przystąpi do przydzielania punktacji zgodnie z kartą oceny.

Spotkanie zakończono, otrzymałem kopię oferty, podpisałem listę obecności. Nie otrzymałem do podpisu protokołu ze spotkania.

**W sytuacji, w której do dalszej oceny formalnej i merytorycznej nie zostali dopuszczeni wszyscy oferenci a przekazane uwagi formalne zostały w mojej ocenie błędnie sklasyfikowane(co skutkowało nie wezwaniem oferenta do usunięcia błędów/braków formalnych, a pozostawieniem ich w ofercie), podjąłem decyzję o wycofaniu się z postępowania. Jako reprezentant Stowarzyszenia Akcja Konin nie mogłem brać udziału w dalszych pracach komisji w przyznaniu oceny oferentowi ponieważ byłoby to równoznaczne z akceptacją wyżej wymienionych nieprawidłowości. Przesłałem drogą elektroniczną moją rezygnację do przewodniczącego oraz wszystkich członków komisji konkursowej informując o dacie i sposobie zdania uzyskanej dokumentacji konkursowej.**

21.06.2013

Około godziny 7:40 zjawiłem się w gabinecie przewodniczącego komisji konkursowej który niestety nie miał dla mnie czasu, wyprosił mnie z gabinetu informując, iż nie pokwituje odbioru mojej

pisemnej rezygnacji wraz z dokumentacją. Rezygnację oraz dokumentację konkursową złożyłem w biurze obsługi interesanta w zaklejonej i opieczątowanej kopercie.

W godzinach popołudniowych odebrałem połączenie telefoniczne jednego z członków komisji konkursowej z zapytaniem czy zamierzam podpisać zaległe protokoły z posiedzeń komisji, odmówiłem ponieważ według regulaminu, wymienione protokoły powinny zostać sporządzone i podpisane po zakończeniu posiedzenia komisji w danym dniu.

Janusz Miedziński